



O POZNAWANIU I LECZENIU
CHOROBY
ZAPALENIA KRTANI
CROUP ZWANEX

PRZEZ

JÓZEFA FRANKA

KONSYLIIARZA DWORU CESARZA IECOMOŚCI WSZECH ROSSY,
PROFESSORA MEDYCYNY PRAKTYCZNEY I KLINIKI W CE-
SARSKIM UNIWERSYTECIE WILENSKIM, CZŁONKA TOWA-
RZYSTWA FILANTROPICZNEGO S. PETERSBURSKIEGO, DO-
BRODZYNNOŚCI I MEDYCZNEGO WILENSKIEGO, FIZYKO-ME-
DYCZNEGO W MOSKWIE, KOLLEGIUM MEDYCZNEGO W WE-
RECYI, TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ RÓLNICTWA WE FLO-
RENCYI, NAUK I SZTUK W STRASBURGU, AKADEMII ME-
DYCZNEJ, TOWARZYSTWA GALWANICZNEGO I MEDYCZNEGO
W PARYŻU, SZPITALA DE GUYS I KRÓLEWSKIEGO TOWA-
RZYSTWA JENNERSKIEGO W LONDYNIE, SYDENHAMIE,
HALLI, TOWARZYSTWA MEDYKO-CHIRURGICZNEGO
w LWCE, i t. d.

W WILNIE

W KRAKOWIE I DUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO, TY-
POGRAFA IMPERAT. UNIW.

1 8 0 8.

OPIS CHOROBY
ZAPALENIA KRZANI
CZUJĄCYCH SIĘ
W WILNIE

WSTĘP.

Choroba napastująca dzieci, pod imieniem zapalenie krzani, (Croup) znajomą, w niejakiego czasu trwogą nabawiła różnym krajom Europy. Wiedeń doświadczył siebie szérzących się kłesk iéy pauowatą 1); przed kilką laty w samym Wilnie dały się postrzedz iéy ślady 2). Towarzystwo medyczne w tutejszym mieście, złożone, pod opieką Najjaśniejszego Cesarza Łaskawie nam panującego MONARCHY zostaiące, roztrząsało propo-

1) Salzburger medicinisch-chirurgische Zeitung, 1808. Nro. 24.

2) Dziennik Wilński, o zapaleniu krzani (Croup) po angielsku zwany, przez Andrzeja Matusewicza, T. II, k. 196. i T. III, kar. 280.

zycją przezemnie podaną, i postanowiłem niezwłocznie uwiadomić o téj chorobie publiczność, umieszczając w Kuryerze Litewskim 3) artykuł następujący.

„Wilno V. S. D. 15 Kwietnia. Towarzystwo medyczne Wilénskie prz z **GO IMPERATORSKA, MOSC** potwierdzone, dowiedziawszy się iż w Wiedniu panuje choroba bardzo niebezpieczna dla dzieci znaná pod nazwiskiem Croup, (Krup) a nie Grip, choroba cale inná), toż wzięwszy na sessyi ostatniéj od swych członków wiadomość, że iá tami w samym mieście Wilnie kilka już postrzéżono: má sobie za obowiązek uwiadomić i ostrzedz publiczność, że ta choroba w swych początkach mało znaczną pozór, nie zwraca na siebie uwági rodziców, aż kiedy dopiero postapi do takiego stanu, w którym już wszelká pomoc tego medyka iest niedostateczná. Choroba ta napastowac zwykla dzieci od pierwszego roku do lat siedmiu. — Początek choroby zaledwo się postrzegá; dziecię dosyć często solé, bawi się iak zwyczajnie, głos má odmieniony, chrapliwy i sén niespokojny; przy obudzeniu się miéwá oddech trudny. Poźniéj poczyná kaszlać; wydaiąc przy kaszlaniiu głos szczególny, piszczący: pocém przypadá gorączka z odychaniem ciężkiem, kaszel się wzmaga z wyrzutem materii ropiastéj, pomieszanej ze krwią a nie kiedy s kawalkami błony oderwanéj; twarz nabrzmiála, siwá, wskazuje niebezpieczeństwo blizkiéj śmierci, która téz w godzinach 36, a náydaley 48 nastépowac zwykla, licząc od początku choroby. Rozbiór anatomiczny ciáł martwych wyświéca, że choroba Krup zaley na zapaleniu błony krtani wyscielajacyéj i nastépującym stąd oddziale materii ropiastéj; ta zamieniwszy się w błonę zatyka kanał powietrzé do płuc prowadzacy, sprawuie uduszenie. Zimno i wilgoć zdiá się nalezéc do przyczyn obudzajacych tę chorobę, któryé źródło nie znaiomé, z natury iednak swoiéj zdiá się ona wedle mniemania niektórych medyków nalezéc do chorób zaraźliwych. Opuzczá się w tém miejscu sposób leczénia téj choroby (zalezacy szczególniéj na przystawianiu piawek do krtani, przyłożeniu wezykatoryów, i użyciu lekarstw merkuryalnych) maiac w takowém donie-

3) Kuryer Litewski, 1808. Nro. 37.

sieniu za cel iedyny zwrócenie uwagi rodziców na takową okropną i niebezpieczną chorobę, aby na samym iey początku szukali jak náyprędzý rady i pomocy medyka.“ —

W ninieyszém piśmie zamierzám sobie obszérniéy o tey chorobie powiedziéć, a w szczególności wyłożyć pokrótce Historýę choroby Krup zwanéy; symptomata po których się ona poznaje, i które iey towarzyszą; postrzeżenia na ciałach osób z niéy umarłych; przyczyny, które zdają się ją sprawiać; znaki do iey rozróżnienia od wielu innych chorób dziecióm właściwych mniéy lub więcéy do niéy podobnych; niebezpieczeństwa, którémí grozi; środki do iey, ilé można, ustrzeżenia się; nakoniec sposób postępowania w leczeniu, iaki dotąd miano za náylepszy i od náy-sławnieyszých medyków Włoskich, Angielskich, Francuzkich i Niemieckich był używany.

Smiém sobie obiecywać, że práca ta moia nie będzie bez użytku szczególniéy dla medyków i chirurgów na wsi mieszkających, którym przy náylepszém chęci, częstokroć zbywá na łatwości dostania

dziel cudzoziemskich, albo nie posiadają języka, w którym té dzieła są napisane. —

Wilno 10 Maia 1808.

Historyá.

Krup zaczęła być znaną dopiero od połowy wieku przeszłego. Czyli ona była przedtém? Sądzę że była, ale że ją brano za jedno z jonými chorobami; i tak chcę zdaniá moiégo dowodzić. — Kurt Sprengel sławny medyk, mówiąc o dawności Kokluszú (tussis convulsiva) w wielu mieyscach czyni wzmiankę o chorobie, która bardzo się różniac od prawdziwego koklu zu wyraźnie okazuje céchy właściwé Krup 4). Znáydują się téz bardzo dokładné opisy w wielu dziełach pisarzy, mniéy lub więcéy dawnych w medycynie. Przytaczám tu niektóre z nich wyjątki

4) Kurt Sprengel pragmatische Geschichte der Medicin. 3r Theil, p. 97.

„Aegri quatuor mihi noti, (mówi de Ballonius) qui eodem fere tempore interiere pene morbo consimili. Omnibus medicis negotium dedit: immo aussim asserere morbum non intellexisse: difficultas erat spirandi summa, spiritus frequens et parvus ad mortem usque: In sicco velut spirare videbantur, nec tussis nec sputum, spiritum ne ad momentum cohibere poterant: erecto paulum corpore ita parvum et frequens spirabant: febris non erat magna, nec quae istam respirationem requireret etc.“ — „Chirurgus affirmavit se secuisse cadaver pueri ista difficili spiratione et morbo, ut dixi, in cognito sublato; inventa est pituita lenta et contumax, quae instar membranae cuiusdam arteriae erat obtenta, ut non esset liber exitus et introitus spiritui externo, sic suffocatio respentina 5).“ — „Inter anginae species gravissima est et celerrima, (mówi Piso) quae nec in cervice, nec in faucibus conspicuum aliquid efficit.“ — „Porro mortifera atque omnium horrendissima angina,

5) Ballonius Epid. et Ephemer. L. II. p. 197 et 201. Sławny ten medyk Paryzki umarł Roku 1616.

„citissime occidit, quae neque in cervice, neque in faucibus quidquam conspicui vel tumoris vel ruboris exhibet; simulque summi doloris tormentum, et vehementem febrim, atque tantum non praesentem suffocationem inferit. Tum profecti oculi vertuntur et rubent et veluti his qui stragulantur prominent. Vox impedita nihil significat, et qualis catelorum est.“ 6)

Wyiatki té zdają się nie pozwalać wątpić, że Krup od dawného bardzo exystuje czasu; ale postępóm medycyny winniśmy, że już nie bierzemy iey za jedną z innemi chorobami, i że przyzwolitę dla niéy miejsce w Nosologii naznaczono. —

Nie Anglikóm, iak powszechnie mniémano, lecz Włochóm przypisać należy pierwsze dokładné opisanie choroby Krup. Gizi, medyk Kremoński pierwszy ią opisał 7; za nim poszedł Home, który często tę chorobę znajdował w Edyburgu i Leyth i nazwał ią suffocatio stridula 8). Ale

- 6) Nicolaus Pisoni de cognoscendis et curandis morbis. lib. II, c. 3.
- 7) Martino Ghisi, Lettere Mediche. Lettera seconda. Cremona 1749.
- 8) An inquiry into the Croup. — Edinburgh 1765. By Dr. Home.

dzieło Michaelisa a náywięcéy obeymnie szczegółów o niéy pod imieniem angina polyposa 9). — Cullen zamienił to imię na cynanche trachealis 10), nazwisko powszechnie przyjęté od autorów angielskich, między którymi pierwszeństwo trzymają Alexandre 11) i Cheyne 12), ci náywięcéy się przyłożyli do udoskonalenia nauki o téy chorobie: toż sławny Wichmann 13), medyk niegdys w Hannoverze, i wiele innych.

Ktoby uwierzył, że w przeciągu lát 60 liczba dzieł, o téy chorobie wyszłych, 77 dochodzi, i można się spodziewać, że wkrótce podwoioną zostanie z przyczyny, że Cesarz Francuzów, po śmierci Napoleona syna Króla Hollenderskiego, który

- 9) Frid. Michaelis de Angina Polyposa, Goettinae 1778.
- 10) Synopsis Nosologiae Methodicae. Gen. X.
- 11) Treatise on the nature and cure of the Cynanche trachealis, commonly call'd the Croup, 1794 by Disney Alexandre.
- 12) Essays on the diseases of Children. Essays I. of Cynanche trachealis or Croup, by John Cheyne, Edynburgh 1801.
- 13) Wichmann's Ideen zur Diagnostik, 2r Bd.

w roku przeszłym s téy choroby umarł, w ełką tému oświadczył nagrodę, ktoby náylepszy sposób iéy leczenia podał.

S y m p t o m a t a.

Dzieci zdrowé i mocne, náyupodobańsza są pastwą choroby Krup. Ch e y n e w postrzeżeniach swoich rzádkiém poczyniém zdarzénim, iżby ona napadała dzieci chorowité i słabé.

Chociáz się tráfiało, że i nowo-narodzone dzieci podlegały téy chorobie; atoli s pewnością mowić można, iż piérwéy, nim się od piersi odłącza, wolné od niéy bywają. Cullen i Michaelis zapewniają, iż nigdy się im nie zdarzyło widziéć dzieci, któróbymy po dwu léciech życia ulegały téy chorobie. — Zadziwiá mié to zdanié: gdyż nie jest rzeczą nadzwyczajną widziéć przezén napastowane od lát czterech do siédmiu. Kres téu mináwszy, pospolicie jest ona rzádszą w dzieciach. Sam wiek młodzieńczy zdaie się kłáśdź dla niéy dosyć warowné granice. Wiém iednak, iż lekarze, wiary godni,

znaydowali zapalénie kanału powietrznego nawet u osób lát dożyłatych; B o e h n i e r zaś pisze, że choroba ta, w czasie iednéy Epidemii, chętniéy dla siebie wybierała osoby w wieku podeszłym 14). Ale wątpię, czy to rzeczywista była Krup? a przynáymniéy sobie przypominám, że m leczył młodziana, cierpiącego zbyteczne zapalénie kanału powietrznego, w którym iednak nie postrzegálem bynáyymniéy fenomenów chorobie Krup właściwych. Choroba tego młodzieńca bardzo szczęśliwie się zakończyła używaniem samych tylko lekarstw przeciwwzapalnych (antiphlogistiques), z drugiéy strony Krup dzieci napadająca, zdaie się miéć coś sobie tylko właściwego, co ją różni od innych zapaleń kanału powietrznego; iak náybliżéy przystępuie do zapalénia gardła s Skarlatyny pochodzącego, a zupełnie się różni od zwyczajnego zapalénia gardła.

Często Krup poprzedzana bywá affekcyami katarowémi, które kilka dni trwáć zwykły. Głos robi się chrapliwy, dzieci czasém bywają smutné, unikają towarzy-

14) Michaelis Med. prakt. Biblioth. I. B. I. Th. p. 101.

stwa swych rowiennikowi samotności szukaia. — Náyczęściéy niczego tego nie widać; wesole, bawia się, iak zwyczajnie; sén tylko nie spokojny miewaia. Poźniéy zaczyna się znaydować kaszel, s szczególniejszym skrzypieniem. Są przypadki, w których chorému uduszeniem grozi, ale té miala bardzo prędko, z rana zaś ledwie ślady choroby zostaią. Oddech atoli trudny; zaczyna się lekka gorączka. Skóra gorąca, puls częsty, a nawet twardy; rękę coraż przykładá do gardła lub do gęby, a iesli iuz gada, skarży się na ból w gardle albo niżej prawie w samych piersiach. Polyka bez wielkiéy trudności, w gardle zapalenia nie widać; tymczasem kaszel coraż się wzmaga, náyczęściéy suchy, chorzy wyrzucaia niekiedy flegmę ropiastą ze krwią pomieszana, a niekiedy s częściami błony. Błony té bywaią rozmaitego kształtu; widywano w takim, jaki jest kształt wewnętrzny kanału powietrznego. Kiedy choroba zbliży się do końca, kaszel pospolicie zupełnie ustaie, albo bywá tylko próżné silenie się do kaszlu, duszeniu się podobné, ku nocy natężá się się gorączka, oddech coraż trudniejszy; za každém odetchnieniem daie się słyszeć nieiakás chrzypka, do głosu kurcząt po-

dobná. Zdárzá się iednak, że głos niewiele się zmienia. Zbyt częsty oddech zatrudnia dziecieniu polykanie; szuka ono wtedy dla siebie ulżenia w rozmaitych obróceniach się i wyginaniach. Náychętniéy iednak lubá leżée poziomie.

Niespokoyność náywiékszá, twarz na przemiany nabrzmiewá, czerwienieie, sinieie; oczy pochmurne, obłędne i napót przywarté; otwierá ié dziecie, pogląda na osoby go otaczaiące, uśmiechá się nawet, i iakby pomocy prosilo. — Co za tkliwy widok dla dusz czułych! — Duszenie coraż się powiékusza, dziecie wyglada iakby uduszone, pot zimny występuje na niem, przypada śpiączka, nakoniec udusza się. Smutny ten wypadek przemiá niekiedy w przeciagu dwudziestu czterech godzin, iak tego medyk Alexandre na czworgu dostrzegł dzieciach. — Choroba zwyczajnie trwa od 36 do 48 godzin. Mielismy przyklady, że się do kilku dni przeciągala; a Doktor Cheyne doświadczył, że może stać się chroniczną.

Wychodząc z niéy dzieci, wyrzucaia s kaszlém wiele materyi, pot obfity i równy, wszystkie pokrywá ciało. Uryna daie osad ropiasty; puls mniéy częsty, słowem: wszystkie symptomata powoli się

zmniejszając; mówię, powoli; gdyż wszelką nagłą zmianą, chociażby napozór dobrą wrożyła nadzieję, zawsze jednak jest bardzo niepewną, iak się w następującym okaze wywodzie.

Rozbiór Anatomiczny.

Postać zwierchnią ciał osób s choroby Krup umarłych, podobną do ciał ludzi uduszonych. Otworzywszy kanał powietrzny prawie zawsze go znajdowano zapalonym. Zapalenie to nie zawsze w jednym zwykło bywać mieyscu. Ráz bardzo się posuwa do górnéy części krtani, drugi ráz ku dolnéy części kanału powietrznego. W pewném zdarzeniu rozciąga się aż do kanalików płucowych, a czasem i samych płuc dosięga. Powierzchnią zapalenia pokrywá limfa skrzeplá. Kanał powietrzny znajdowano mniéy lub więcéy zatkany plewą s téyże limfy sfornowaną. Plewa ta niekiedy tak mocno się przykleiá do wnétrznych ścián kanału powietrznego, iż często nożém s trudnością iá przychodziło od nich oddzielić.

W jnych razach bywá niby pływającą; s kształtu swoiego zupełnie jest podobną do części, które chorzy s kaszlem wyrzucaią. Dla lepszego wyobrażenia przydadniemy tu téy rysunek. Home w dwunastu zdarzeniach znajdował, że błona kanału powietrzny wyściełającá, gangreną spaloną była. Zaiątzenia się tego organu nie są rzádkimi i bywają przy zyną choroby suchotami krtani (Phthisis trachealis) zwanéy. Nigdy mi się jednak nie zdarzyło, iżby ona następowała po rzeczywistym Krup. Zwykłym iéy źródłem bywá chroniczne zapalenie krtani, a náyczęściej choroby weneryczne.

Przyczyny.

Przyczyny choroby Krup są bardzo niepewné. Nie wiele známy okolicznosci spráwiać iá mogących. Podług zdáń Homma, Rosensteyna i Cheyne jedné familie więcéy są téy chorobie poddane, iak drugié. W zimie i na wiosnę náyczęściej się okazywac zwykła. W krajach północnych a szczególniéy nadmorskich

skich z większym upodobaniem przebywać ona lubi. Atoli panowała i w Kemonie, mieście na południu łączącym i od morza dalekiem. Zaziębienie i wilgoć zdały się być największymi jej sprawcami. „Choroba ta, mówi Crawford 15), „była zwyczajną w jedney błotnistey równinie, Perthshire zwaney, a rzadziej się ukazywać zaczęła, skoro osuszono bagna.“ Cheyne uważał, że w mieście Eeith, Krup nie tylko częściej, ale też niebezpieczniej panowała; a to leżące w domach najbardziej posuniętych ku morzu. —

Czyli Krup jest chorobą zaraźliwą? Pytanie na które odpowiedzieć nie śmiem. Samy analogii téj choroby sądząc, możnaby zdać się położyć ją w liczbie zaraźliwych. Ospa, odra, skarlatyna, kłuszc, dosyć oczywistym są przekonaniem, że choroby ostre, dzieciom właściwe są w największej części zaraźliwe. Domysł ten bardziej zdać się do prawdy przystępować, jeśli go do choroby Krup od-

15) Crawford disquisition medico inauguralis de Cynanche stridula, p. 13.

niesiemy. Należybardziej ona napada szyję, a własność ta najpospolitszą jest cechą chorób zaraźliwych, iak: weneryczne, wściekłość, skarlatyna: s tego wreszcie względu, że choroba Krup więcej zwykła uciskać iednę, iak drugie familie, z większą pewnością źródło jej w zarazie naznaczyć można. Cheyne powiada: „miałem doświadczenia równie pewne, iak częste, że skoro iedno dziecko w jakiej familii zachoruje na Krup, drugie dzieci s téj familii przedzwy lub późniéj chorują na nią zupełnie podobnie 16)“. Gdy iednak dotąd nie mamy pewnych dowodów, iżby ta choroba była z liczby zaraźliwych; nie radzimy zbyt często polegać na przytoczonych tu mniemaniach, a własne zdanie zawieszamy ieszcze.

O Poznaniu téj choroby.

S tego cośmy dotąd powiedzieli, wypada, że Krup jest choroba sobie samy szerególna; zależącą na zapaleniu kanału

16) Dzie. cyt. p. 3.

powietrznego, co sprawia oddzielenie się materji ropiastej, która zamieniając się w plewę częstokroć zatyka kanał, przez który powietrze do płuc przechodzi, a tém samym uduszenie przyspiesza. —

Gdy Krup jest chorobą szczególniejszą; nikt nie może powątpiwać o potrzebie rozróżniania ię od innych chorób dzieciom właściwych, mnię lub więcéj do nię podobnych; a takimi są: katarowe zapalenie gardła i zapalenie gardła s skarlatyny pochodzące, koklusz i astma ostre przez Millara 17) opisané (asthma acutum infantum Millari). Zastanówmy się nad stósunkami iakié zachodzą między każdą s tych chorób, a zapaleniem Krup zwaném.

W katarowym zapaleniu gardła, náypierwszym zwyczajnie symptomatém jest trudność polykania, co prawie całkiem nie daie się postrzegac, albo bardzo późno w Krup. W téj ostatnięj przy rozbiórze gardła, ani czerwoność, ani puchlina się nie okazuje; gdy w katar-

17) On the asthma and hooping cough. London 1769 by Millar.

rowym przeciwnie gardło jest czerwone i gruczoły ślinowe (tonsillae) napuchte. Chociąz w zapaleniu gardła katarowym, głos bywá chrapliwy; nigdy iednak nie jest tak piszczący, iak w zapaleniu rzeczywistém Krup: nadto w zapaleniu gardła katarowym, nie daie się dostrzegac tak ciężkiego oddychania, ani wyrzucania materji ropiastej, a tém bardzięj wyrzucania błony nie widać.

Co do zapalenia s skarlatyną pochodzącego; má ono wszystkie prawie własności katarowego dopięro opisanego. — A tém łatwięj ieszcze daie się ono poznawac, że náypośpolicięj jest epidemiczném i z zarazy początek swój bierze. Nie mówię tu zgoła o ósypce skarlatynowęj: gdyż ona bardzo rzadko pokazuje się w pierwszym dniu choroby, a tém samém służyć ięj za cęchę nie może.

Koklusz (Tussis convulsiva) má trzy swoje okresy (stadia). Pierwszy zwać možná okresem katarowym, drugi konwulsyynym; a trzeci zdrowienia 18). Do-

B 2

18) Schäffer, Ueber die gewöhnlichen Kinderkrankheiten. p. 172.

świadczonej lekarskiej w pierwszym tylko s tych okresie, może wziąć katarowy Krup, dalsze żadney zgoła nie podlegają obojętności. — Koklusz zaczyna się kształt prostego kataru, ziębi i pali. — Kaszel szczególniiey zrana i wieczorem napada chorego. — Chorujący na Krup, rano kami zupełnie dobrze się mają, a zawsze s kaszlem głos iakiś osobliwszy daje się słyszeć; iakięgo przeciwnie w pierwszym okresie koklusu, nie zdarzają się postrzegac. Nadto w koklusu ani głos się nie zmienia, ani się chorzy uskárzają na ból w gardle. Pierwszy okres koklusu trwa zwyczajnie dni ośm, następują w nim pewne czasy gwałtownego i duszącego kaszlu z womiciem, podczas którego twarz robi się siną i nie pozwala powatpiwać o naturze tej choroby. — Jeśliby jeszcze medyk wąháł się: czy to jest koklusz czyli Krup; radziłbym mu mieć wzgląd na charakter panujących chorób. — Koklusz zawsze prawie jest chorobą epidemiczną. — Jeśliby tak jest, tedy z większą pewnością można wziąć za koklusz, niżli Krup. — A tu osmielam się zwracać uwagę czytelników moich, na wielką użyteczność towarzystw medycznych: towarzysiw, gdzie znakomici z doświadczeń swych lekarze miasta

kiego, raz albo więcej na miesiąc zgromadzią się dla udzielania sobie nawzajem postrzeżeń nad chorobami panującymi, i gdzie każdy stara się s tych postrzeżeń korzystać. Ale co myśleć, co mówić o wielu podobnych towarzystwach, którego członkowie bardzo rzadko albo i nigdy nie zbierają się na swé posiedzenia. Bez wątpienia równie ich mało obchodzi los chorych, których dozieraia; iak mało pokazują gorliwości o udoskonalenie swéy sztuki.

Astma opisané przez Millara: jest to choroba, którą lekarze angielscy i amerykańscy w tymże samym prawie poznali czasie, kiedy Krup postrzeżono. — Napada ona dzieci od drugiego do siódmego roku. W samych początkach symptomata iey zupełnie takię, iak prostey affekeyi katarowey. Jednakże drugiego już dnia, chorzy zaczynają bydz bardzo niespokoyni, i uduszeniem grożeni. Rzadko bardzo kaszłają albo cale nic. W kilka godzin wymienione sym-

19) A dissertation on the Spasmodic asthma of Children. By Benjamin Rush. London 1770.

ptomata nikną, a dziecię zdá się byđz o zdrowiałém, i nieiakié tylko ślady kataru zostaią. Spoczynek tén trwa od dwunástu do dwudziestu czterech godzin: to właśnie epoka, w którój wszystkie symptomata wyżey opisané odnawiaią się podwaiaią. Oddychanie następuje bardzo trudné, częsté, i nieiakiés iego odgłosy z głébi wychodzą, (profunde sonora); głos chrapliwy, twarz siná, puls częsty, mały, nieregularny, tak, że każdy moment zdaje się grozić śmiercią chorému. Znowu się to wszystko uspokaiá, ale uspokoiénie to trwa cale krótko: gdyż niebezpieczeństwo uduszenia, powraca często pod postacią prawdziwych paroxyzmów. Stán tén chorégo cale jest krótkim: bo iesli nie posłuży szczęścié uhamować okropnéy téy choroby przyzwoitými do tego lekarstwami; chory nie zawodnie umrzé. Lekarstwa zaś są té: moscus, assa foetida, oleum cayepedi, spiritus cornu, cervi succinatus, vesicatoria między łopatkami, sinapisma do nóg, letnié wanny z ziół aromatycznych i t. d. Po otwarciu ciała dzieci z astmy Millara umarłych, niezauydowano ani iednéy błony w kanale powietrznym, ani téż innégo znaku zapalenia. Płuca tylko ściśnione i krwią

czárną zatkané. 20) Zdaie się więc, że ta choroba zależy na pewnéy affekcyi spazmodycznéy w płucach, którój przystęp powietrza tamuje, a tém samém przeszkadza oxygenacyi krwi i krążeniu onéy.

Są, którzy utrzymuią, że astma Millara jest pewną modyfikacyą Krup: i to byđz może. Ale, iakkolwiek jest, sposób leczenia obudwóch tych chorób będąc zupełnie różnym, że nie powiem, przeciwnym, wyciągá konieczného ich różnianiá w chorych. Wichmann lekarz zmarły w Hannoverze, którego wyborné dzieła powinny byđz czytane od každégo medyka, wskazał nam sposób czynieniá téy różnicy. On uważá, że Krup od astmy Millara tym się różni, iż w téy ostatniéy groźné té symptomata nie są stalé, ale się odnawiaią naksztált paroxyzmów, pozwalaiąc znacznych chorému odpoczynków; co w Krup nie tak widocznie się dostrzegá. Nadto w Krup, kaszel náywięcéy stanowiącym jest symptomatém; a w astmie Millara mało znaczącym: dodadz ieszcze, że w astmie

20) Neues System der Kinderkrankheiten von Fr. Jahn. 1803. p. 379.

chorzy nie uskarżają się na ból w gardle. Głos w obudwóch zmienia się, mniéj jednak w astmie Millara iak w Krup: chociaż w rzeczy saméj i w Krup niekiedy bardzo mało zmienionym bywá, co właśnie wtedy má miejsce, gdy choroba siedlisko swoié raezéj w kanale powietrznym obrała, a nie w samém gardle. — Wreszcie dobrze wiedziéć, że astma Millara nigdy prawie nie jest epidemiczna, a Krup bardzo często.

Wniosek s choroby.

Samo opisanié choroby, która jest przedmiotém pisma naszego, dostateczném bydz może do wskazaniá niebezpieczeństw, którémí ona grozi. — Zaiste jest ona náystraszliwszà s chorób znaiomych dotąd, a tém jest niebezpiecznieyszà, że s początku ukrywá się. Dla tego i rodzice nie rychło ją postrzegają; dla tego niepokoyność lekarza częstokroć postrachami szarlatańskimi miénia; dla tego wreszcie w samych początkach potrzebnégó krwi puszczéniá, przystawianiá piawek bronia, etc. co iedno może tylko zachować przy życiu chorégo. Trzebáz czego ieszcze na

usprawiedliwiénié postępku Towarzystwa Medycznégó Wileńskiego, iż uwiadomiło publiczność tuteyszà o znaydowaniu się téj choroby u nás? Są, co krok tén miénia bezpotrzebnym rozsiewaniém strachu: co większà, że niemi są sami lekarze, którym wstydziby się należało podobné czynić uwagi. Wszędzie są ludzie, którym zbyt lenistwo nie pozwala bydz czynnymi uczestnikami prac krajowi pożytecznych; a lenistwo swoié stárają się pokryć naganianiém tego, co drudzy czynią. Ludzie podobni mogą brać górę nad umysłami osób szczególnych, ale nie zdołają nigdy zyskać dla siebie głosu powszechności.

Mówiąc o symptomach: wyłożyłem znaki pomyślnych wypadków choroby Krup; powiedziátém i o tych które w niéj groźnémi wrożą skutkami; dodám więc tylko ieszcze, co wielkiéj wági rzeczą bydz sądzę, to jest: aby się nie dadz omamić pewnym rodzajóm naglégo polepszenia się chorych, które nie wiele przed śmiercią zdarzać się zwykło. Cheyne 21) zapewnia, że to omamiénié często má miejsce. Dla ustrzézéniá się tego, szczegó-

21) Dzieł. cyt. p. 22.

nięć względ mieć należy na stán pulsu i temperaturę ciała. Puls bywá bardzo częsty i nieregularny, temperatura zaś bardzo oddálá się od stahu naturalnego zdrowia.

Sposoby zapobiegania téy chorobie.

Łacnięć jest zapobiegać chorobóm, iak leczyć onę. Prawda arcy wielká. Jeśli zaś wilgoć i zaziębiénie głównémi są przyczynami chorobę Krup wzniecać mogącemi, wypadá stąd, iż dzieci chronić od nich należy. Urządzaiąc dom do rozmaitych w życiu potrzeb, naznaczają zwykle pokoje náyobszérniejszy, w których z łatwością powietrze odmiénianém byđz może, do przyymowania kompanii: niestusznież byłoby pomieszczać w nich to, co rodzicom jest náymlszégo, dzieci? przeciwną cale jest rzeczą widziéć onę w ciémnych i wilgotnych zapakowane garderobach. gdy w całym domu mile przyświećá słońcé.

Cheyne radzi rodzicom w wilgotnych żyjącym domach, natychmiást odmiéniać mieszkanié; skoro się Krup w familií ich okaże. Nadto piękny trzebáby

pogody, iżby słuchając téy rady ośmielić się dzieci na Krup iuż choré, do inného przenosić domu.

Ziémia osobliwie na wiosnę obficie wilgoć wyziewá; dzieci ponieważ są małé, przeto usta ich zbyt są blizkié powierzchni ziemi, a tém samym z większą łatwością wyziewy té do nich wchodzą. Dobrzeby więc było nie nosić ich po ogrodach lub polach, w których ziémia jest świeżo ruszoná; a przynáymnięć nie sadzać ich na ziemi.

Zwróćmy dopiéro uwagę naszą na ubiór dzieci. Niechże iuż nasze kobiety, przyjaciółki náynowszy mody, narážają na niebezpieczeństwo swé zdrowie a tém samym i życie przybieraniem się niestósownym do klimatu. Lecz któż im dáł prawo podobnie narážać swé dzieci? Maią dlá siebie bardzo piękną naukę w Emilu Russa i wielu innych Autorach, którzy pisząc o wychowaniu fizyczném dzieci, powtárzali słowa obywatela Genewskiego: ale piękne té słowa nie mogą tak szczęśliwie do użycia byđz zastosowanemi. W Sparcie iedyném było prawidłem dzieci tak utrzymywać, aby z nich zdrowych i mocnych kraiovi ukształcić obywateli, a bez zawodu sumniénia pozwalano zatracać,

któreby nie mogły wytrzymać twardego tego wychowania: lecz można to ostre prawidło stosować do naszych czasów? Jeślibym miał szczęście bydź oycem, wolałbym mieć dzieci mniej mocné, niżli poddadz ié takiemu wychowaniu, któreby ich życie na niebezpieczeństwo narażało. Prawda, że można myśleć inaczej, ale pewny jestem, że więcej osób chętniey za moim poszłoby zdaniem. Należy zatem taki dawać dla dzieci ubiór, iakięgo klima kraiové wyciągá, strzegąc się i w tém przesady. A którzy rodzice tego prawidła w ubiorze dzieci swoich trzymać się zechcą, uchylą ié pewnie od náygtówniejszych przyczyn choroby Krup.

Nie tyle nie pomagá do zabezpieczeniá chorobóm epidemicznym a tém samém i Krup, iak ochędóstwo i czystosé powietrza. Kto chce swé dzieci zdrowo zachować, niech często przewietrzá ich pokoie; niech stárá się umiarkowaná w nich utrzymać temperaturę; niech odchody (excrementa) długo tam nie przebywaią; niech pościel ich i koszule tak często káże odmieńnić ilé tego znajdzie się potrzebá: albo co toż samo iest, często bardzo wiele dzieci opatrzonych widzimy w piękna garderobę, a braknie im na potrzebnéy liczbie

pończoch i koszul, które dla nich daleko są przyzwoitszé.

Alé nie tylé nie przykładá się do zdrowości dzieci, iako używanié letnich kąpielí, które chciałbym dosyc zalecać, osobliwie w chorobach epidemicznych np. Krup i t. d. byleby tylko strzeżono się zaziębiénia.

Poniewáz bardzo iest rzeczą podobną, że Krup może bydź chorobá zarázliwą: przeto, skoro się ona ukáże w jakięy familii; wraz należy dzieci zdrowé od chorych rozłączyć i pilnie dostrzegać, aby się s sobą nie łączyły. Miéć háczność ieszcze, aby osoby około chorych chodzące nie miały żádných stósunków z zdrowými. Szczęśliwi, którym dostatni majątek pozwalała trzymać się téy rady.

Lekárz nawet wystrzegać się powinién, aby nie wniósł s sobą zarazy. Nie zdarzyło mi się doświádczyć, iżby Krup była kiedy wniesioná przez lekarzy do iakięy familii; ale miałém tego przykłady w innych chorobach zarázliwych dziecióm włáściwych. Ochędóstwo ze strony medyka (to co nieochędosząi elegancją nazywaią) iest náyprawiejszém ubezpieczeniém w podobnym razie.

L e c z é n i é.

Nie podobną wskazać metody leczenia powszechnę, i do wszystkich przypadków téj choroby zastosować się mogący. Należy więc wyszczególnić okoliczności, w których to lub owol lekarstwo skuteczniéj służy. Pierwsze w nich miejsce dajemy krwi puszczeniu. Jest ono głównym środkiem w leczeniu téj choroby. Ghisi całą swą w nim pokładał nadzieję, i używał go w samych początkach choroby. Wiek dziecienny nie przeszkadza temu bynajmniéj, byleby temperament chorého był krwisty, puls pełny i twardy. Sławny Borsieri podobnie postępował, oto własne jego słowa: „Jeśli cokolwiek nadziei zostaje, ta całkiem zależy na puszczeniu krwi; wraz na początku choroby, owszem jeśli się z ręki puści, częstokroć sama jedna chorobę zupełnie odgania.“ Rodzaj ten leczenia dla samych dzieci używanym być może, jeśli puls pełny, i inne symptomata tego wymagają. 22). Doświadczenia Stoll zgoła

22) Instit. med. Vol. III. §. 435.

się nie różnią od doświadczeń Borsieri 23). Michaelis powiada, że lekarze amerykańscy wszyscy są za puszczeniem krwi w Krup, wiawszy samego tylko Khuna. Cheyne w początkach swych doświadczeń był przeciwnym krwi puszczeniu, ale późniéj odmienił swoje mniemanie. Nie możemy jednak tu opuścić, że Chambon de Montaux odrzuca ten środek, utrzymując, że choroba ta nie należy bynajmniéj na zapaleniu 24). Sądzę, że medyk ten astmę Millara i Krup wziął za jedną chorobę. —

Kiedyby się krwi puszczenie nie zdało być przyzwoitem, ze względu na wiek dziecienny i ich konstytucją słabą i t. p. albo już po puszczeniu krwi; trzeba natychmiast udać się do piawek, przystawiając one do szyi a szczególniéj do gardła, na cò wszyscy doświadczeni lekarze zgadzają się bez żadnego wyjątku. Mając przystawiać piawki, należy mieć w pamięci prawo powszechne przy ich używaniu, to jest przystawiać ich dostateczną liczbę:

23) Stoll Aph. §. 105.

24) Histoire de la société de médecine. An. 1782 et 1783.

Z doświadczenia bowiem pokazało się, że nie trzymając się tego pravidła, więcéy oné szkodzić, iak pomagać mogą. Trudno, owszém nie podobną oznaczyć liczbę piawek używać się mających w różnych przypadkach choroby Krup: gdyż to od wieku i wielu innych okoliczności zależy. Dziecięciu lat czterech porzystawiałém od 8 do dwunastu, a gdy piawki poodpadały pozwohłem jeszcze krwi płynąć. — W tymże czasie, kiedy się używa krwi puszczenia i piawek, dają się wewnątrz lekarstwa przeciw-zapalne, które w skutkach swych za náydzielniejsze uznano. Oto formuła prawie náywłaściwiéy dla dziecięcia czteroletniégo zastósowana. *Rp. Aquae Rubildaei, Unc. duas, Syrupi eiusdem unę unam, Nitrí depurati gr. quindecim M. D. S.* — Brać co godzinę po łyszce stołowéy. Jeśli żołądek má zamulany, dadź lawatywę, można téż często dáwać potroszę ulepku z Manny (*Syrupus mannatus*). Za napóy náyłepiéy jest woda ryżowá lub jęczmienná s cukrém. Napóy tén powinién byđz letnio ciepły, a chory powinién go pić często, ale potroszę. Co do pokarmu nie ma co o nim myśleć w chorobie tak ostréy, wreszcie woda ryżowá lub jęczmienná zastąpią wszelki inny.

Uśmierzywszy gwałtowność zapalenia przez krwi puszczenie, należy udać się do wezykatoryów. Przykládają się oné na piersiach, potylicy, i gardle. Używanie wezykatoryów powszechnie jest przyięté. Używa się przy tém *Mercurys*, lekarstwo zalecané od wielu medyków, szczególniéy przez *Lentina* 25), *Authenryth* 26), które zdaie się szczególniéy działać w chorobie Krup. Używaią náybardziéy kalomel, i maść merkuryalná neapolitańską zwaná. *Kalomel* u daie się do dwóch gran z nieco cukru, co godzina albo co dwie. (Uwázamy tu zawsze dziecko czteroletnié) i póty się daie, aż chory wypótrzebuié jego jedén skrupuł. Dają téż aż do czterdziestu gran. Jeśli to lekarstwo wzbudzá dyaryą, bardzo potrzebá uwážać, czyli to wypróznienie powiększá lub zmnieyszá chorobę; w piérwszym s tych przypadków daie się proszek *Dowera* sám jedén po jednym granie co godzina, albo téż zmieszany s kalomelém, jeśli chory nie wziął go jeszcze ilości potrze-

25) Lentin, Beobachtung epidemischer Krankheiten, p. 157.

26) Authenrieth Salzburg. Medic. Zeitung. 1808. Nro. 8.

bnéy. W przypadku ieśliby dyarrea była pomocną, bardzo się potrzebą wystrzegać aby iéy nie zatrzymać. Mieszanina kalomelu s sulphur aurutum a ntimonii także iest użyteczną, osobliwie ku końcowi choroby dla wzbudzenia potu. Dziwną iest, że Cheyne náypoźniejszy autor angielski, którego dzieło o Krup nam iest znaiomé, nie był przyiacielem skutków kalomelu w téy chorobie. Podług niego w samym tylko krwi puszczeniu całą nadzieia. Maść merkuryalna przykládá się w dozie pół drachmy ráz albo dwa razy na dzień nacieraiąc nią dolną część szyi. Samo s siebie tu wypływa, że należy zaprzestać używania iakiegokolwiek merkuryuszu, skoro iuz zbliża się ślinienié; ale to nie iacno zdárzá się w téy chorobie.

Jeśli dzieci w tych iuz są latach, że mogą wciagać przez gębę parę wody, użycie tego środka byłoby bardzo pomocném. Do téy wody można ieszcze przydadź ziół tak zwanych rozolwuiących, i trochę octu, oraz nie zaniedbywać brać wanny letniéy.

Dla ulżenia chorym, ilé można, i ułagodzenia kaszlu, ulep następujący iest bardzo dobry. R. Olei amigdolarum re-

center expressi, mucilaginis gummi arabici à à unciam semis. Syrupi althaeae unciam unam M. D. S, dáwać po łyczeczce.

Nie zgádzaia się medycy w zdaniach na użycie lekarstw womity wzbudzaiających w Krup. Michaelis 27) zapewnia, że w Ameryce powszechnie ich używaią. Cheyne toż samo powiada. Podług iego tartarus emeticus póty się daie chorému, w niewielkiéy dozie, aż nastapią womity. Nie wątpię, iżby to nie uwalniało dziecięcia od zbytecznéy wielości limfy, ale czy może to uwolnić od błony s teyże limfy sformowanéy, która (iakesmy iuz powiedzieli) nie kiedy tak mocno się przykleia do wnetrznych ścián kanału powietrznego, iż nożém nawet s trudnością iá przychodzi od nich oddzielić. Borsieri powiada, iż wielkiéy w tym razie potrzebá ostrożności i rozsádku, kiedy wzbudzenie womitów potrzebnym zdá się: bo, mówi daléy, że można niemi przyspieszyć uduszenia. Uwági téy tak oświeconého i

C 2

27) Med, prakt, Bibliothek, p. 106.

doświadczonego medyka nąymocniéy trzymać się radzę. . . . Oby nie zaszkodzić! jest to prawidło wielkiéy nader wagi w sztuce leczenia, które każdy medyk nąysciśley zachować prawém dlá siebie poczytać powinién.

Home w takich przypadkach, gdzie wszelká nadzieia straconá, radzi otworzenie kanału powietrznego (tracheotomia). Crawford, Michaelis i sám sławny Richter 28) popiérają to zdanie. Zgodziłbym się z nimi, gdyby rozbiory anatomiczne nie upewniały mnie, że Krup nie zawsze dla siebie obieraá siedlisko w jednem miejscu kanału powietrznego, i że błona, która tę chorobę rodzi, częstokroć mocno się przykleiá do ścián tego kanału, a czasém aż do kanalików płucowych rozciąga się. Chętniéy się przyłączam do zdania Chambona i Cheyne, którzy nie zgadzają się na tę operacyą, iako we wszystkich zdarzeniach wielu podległą nieprzyzwoitościóm; o których rzecz gdzie indziéy należy.

Powiniéném nakoniec wspomnieć o nie-

28) Anfangsgründe der Wundarzneynkunde. 4r Bd. Kap. 10.

których lékarstwach zalecanych na tę chorobę, np. Acetas ammoniae, stipites dulcamarae, radix polygalae senekae, ale nie mając w tém włásnego doświadczenia, a przydatność ich w téy chorobie od nąylepszych medyków upowóznią nie jest; zamilezam więc o nich. Ze poligala może więcéy w podobnych zdarzeniach zyskiwać zalety? J to jest zdaniem szacownego mégo Towarzysza P. Sniadeckiego.





